

OD REDAKTORA

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny, dwudziesty siódmy rocznik „Małopolski”, a w nim czternaście obszernych tekstów naukowych i popularnonaukowych, które znalazły się w działach „Rozprawy – Artykuły” i „Materiały” oraz pięć sprawozdań i *Przegląd nowości regionalnych Czytelni Zbiorów o Krakowie i Małopolsce Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie*, w sumie ponad 300 stron. Teksty te dotyczą tym razem historii i kultury naszego regionu od epoki brązu do czasów nam współczesnych. Tak głęboko w przeszłość sięgamy dzięki komunikatowi przedstawiającemu wyniki badań archeologicznych na wzgórzu zamkowym w Dobczycach, które „potwierdziły długotrwałe osadnictwo” na tym terenie. Mamy też dwa zarysy dziejów miejscowości, a są to Jelesnia w powiecie żywieckim, wchodzącym obecnie w skład województwa śląskiego, ale przecież historycznie związany jest z Małopolską, z Ziemią Krakowską, oraz Świniarska na Sądecczyźnie. Tego rodzaju teksty są niezwykle ważne, gdyż z jednej strony umożliwiają mieszkańcom zapoznanie się z dziejami własnej miejscowości, z drugiej – w jakimś sensie emancypują, usamodzielniają tę miejscowość w kontekście historii i historiografii regionu. Cieszę się, że tego rodzaju procesy dokonują się na kartach naszego rocznika i przy naszym udziale. Niezmiernie wartościowym, a nie zawsze chyba należycie docenianym, obszarem w badaniach regionalistycznych są zagadnienia ekonomiczne. Tematy te potrafią być same w sobie bardzo interesujące i intrygujące, a równocześnie w mniejszym lub większym stopniu składają się na historię gospodarczą regionu i państwa. W tym numerze jest to sprawa zakupu królewskich ziem w kasztelanii krakowskiej po pierwszym rozbiórze oraz druki reklamowe Cukierni Lwowskiej Jana Michalika, choć tu akurat w sposób szczególny zajęto się problematyką typograficzną. W ten sposób wchodzimy już w obszar kultury i sztuki, a w nim mamy drugą część historii leżajskich organów (i tu znów wykraczamy mocno poza granice współczesnej Małopolski, a przenosimy się do tej historycznej) oraz sylwetki twórców i działaczy regionalnych. Wróćmy jeszcze do historii, gdyż mamy w roczniku teksty związane z powstaniem styczniowym, działalnością Związku Strzeleckiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej i dziejami Nowej Huty. Dziejów obyczajów dotyczy ciekawy artykuł, który dowodzi, że „księża bili się, bili i byli bici...”. No niech ktoś powie, że historia regionalna nie jest ciekawa.

Jest ciekawa i potrzebna, kształtuje i umacnia naszą tożsamość regionalną i narodową. Mam nadzieję, że niniejszy rocznik nie tylko wzbogaci bibliografię, posunie do przodu badania nad dziejami Małopolski i dostarczy zajmującej lektury naszym czytelnikom, ale także zainspiruje do pogłębiania znanych już zagadnień i podejmowania nowych tematów, a tych nie brakuje.

W tym miejscu wypada mi jeszcze podziękować Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie za to, że pod jej opieką możemy pracować, Autorkom i Autorom za teksty, Recenzentom za to, że w znaczący sposób przyczyniają się do podniesienia poziomu naszego pisma oraz redaktorkom – paniom Iwonie Górny i Joannie Grzeszczuk, które miały pieczę nad procesem wydawniczym naszego pisma.

Redaktor Naczelny
prof. dr hab. Grzegorz Nieć